

Sygn. akt III AUa 726/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Anna Stasiewicz-Kokotowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Związku (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale L. R. oraz S. W.

o ustalenie niepodlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 czerwca 2015 r. sygn. akt VI U 933/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II i oddala odwołania,
2. zasądza od (...) Związku (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Anna Stasiewicz

- Kokotowska

Sygn. akt III AUa 726/15

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 5 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił, że zainteresowani S. W., J. K. i L. R. podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresach wskazanych w decyzjach.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek (...) Związek (...) w S. podnosząc, że organ rentowy niezasadnie uznał, iż płatnika i zainteresowanych łączyły umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, wskazując, iż umowy łączące płatnika z zainteresowanymi są umowami zlecenia i rodzą obowiązek ubezpieczenia społecznego.

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim połączył do wspólnego prowadzenia i rozstrzygnięcia sprawy z odwołań płatnika, a dotyczące zainteresowanych S. W., J. K. i L. R. oraz prowadził je dalej pod sygn. akt VI U 933/14. Zainteresowani nie wdali się w spór, nie wnieśli odwołań od decyzji organu rentowego.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 5 września 2014 r., nr (...) i ustalił, że ubezpieczona L. R. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom – emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek w okresach: 19.08.2005 r. – 20.08.2005 r., 17.06.2006 r. – 19.06.2006 r., 26.08.2008 r. – 02.09.2006 r., zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 5 września 2014 r., nr (...) w ten sposób, że ustalił, iż ubezpieczony S. W. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom – emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu jako osoba wykonująca prace na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek w okresie 19.08.2005 r. – 20.08.2005 r., w pozostałym zakresie oddalił odwołania oraz odstąpił od obciążania kosztami postępowania płatnika składek (...) Związku (...) w S..

W dniu 19 sierpnia 2005 r. (...) Związek (...) z siedzibą w S. zawarł ze S. W. umowę o dzieło nr (...). Przedmiotem umowy było wykonanie ustawienia ławek, rozwijania parasoli oraz składanie parasoli. Zakończenie wykonania umowy miało nastąpić w dniu 20 sierpnia 2005 r. Umowa określała konkretne wynagrodzenie za wykonanie w/w czynności. W rzeczywistości przedmiot umowy polegał na przygotowaniu części ogrodu przed Domem (...) na uroczystość Dnia (...) poprzez rozstawienie stołów, parasoli oraz chorągwi, a następnie po uroczystości złożenie tych przedmiotów. S. W. wykonał umowę, odbioru jej dokonał Prezes ROD (...) z siedzibą w S.. W dniu 20 sierpnia 2008 r. zainteresowany S. W. wystawił rachunek, na podstawie którego zostało mu wypłacone wynagrodzenie w kwocie 50,00 zł netto.

W dniu 1 września 2005 r. (...) Związek (...) z siedzibą w S. zawarł ze S. W. kolejną umowę nazwaną przez strony umową o dzieło nr (...), której przedmiotem była pomoc przy pracach geodezyjnych na części ogródków działkowych ROD (...). Umowa określała konkretne wynagrodzenie za wykonanie w/w czynności. Umowa miała zostać wykonana do dnia 11 października 2005 r. W rzeczywistości przedmiot umowy polegał na pomocy w stworzeniu mapy geodezyjnej działek poprzez wykonanie pomiarów działek i sporządzenie szkicu geodezyjnego. Wykonanie w/w czynności sprawdzał Prezes ROD (...). W dniu 11 października 2005 r. zainteresowany S. W. wystawił rachunek, na podstawie którego zostało mu wypłacone wynagrodzenie w kwocie 100,00 zł netto.

W dniu 12 października 2005 r. (...) Związek (...) z siedzibą w S. zawarł ze S. W. kolejną umowę nazwaną przez strony umową o dzieło nr (...), której przedmiotem było wykonanie prac pomocniczych przy pomiarze granic zewnętrznych oraz wewnętrznych kompleksu działek. Umowa określała konkretne wynagrodzenie za wykonanie w/w czynności. Umowa miała zostać wykonana do dnia 26 października 2005 r. W rzeczywistości przedmiot umowy polegał na pomocy geodecie przy dokonywaniu pomiarów działek. W dniu 27 października 2005 r. zainteresowany S. W. wystawił rachunek, na podstawie którego zostało mu wypłacone wynagrodzenie w kwocie 100,00 zł netto.

(...) Związek (...) z siedzibą w S. nie zgłosił zainteresowanego do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz do ubezpieczenia zdrowotnego oraz nie naliczył składek na te ubezpieczenia za okres objęty umową.

W dniu 19 sierpnia 2005 r. (...) Związek (...)

z siedzibą w S. zawarł z zainteresowaną L. R. umowę o dzieło nr (...). Przedmiotem umowy było wykonanie prac porządkowych w Dniu (...). Zakończenie wykonania umowy miało nastąpić w dniu 20 sierpnia 2005 r. Umowa określała konkretne wynagrodzenie za wykonanie w/w czynności. W rzeczywistości przedmiot umowy polegał na wykonaniu prac porządkowych w Domu (...) oraz przed nim, a także wykonaniu dekoracji w ramach organizacji obchodów Dnia (...). Ponadto umową objęte były również prace porządkowe po zakończeniu uroczystości. Ubezpieczona w ramach umowy po posprzątaniu określonych pomieszczeń wykonywała czynności, tj. nakrycie stołów, wykonanie ekspozycji zebranych przez działkowców plonów oraz samodzielne dekorowanie okien i drzwi. L. R. wykonała umowę, jej odbioru dokonał Wiceprezes ROD (...) z siedzibą w S.. W dniu 20 sierpnia 2005 r. zainteresowana L. R. wystawiła rachunek, na podstawie którego zostało jej wypłacone wynagrodzenie w kwocie 100,00 zł netto.

W dniu 17 czerwca 2006 r. (...) Związek (...)

z siedzibą w S. zawarł z zainteresowaną L. R. umowę o dzieło nr (...). Przedmiotem umowy było wykonanie – obsługa 40-lecia ogrodu. Zakończenie wykonania umowy miało nastąpić w dniu 19 czerwca 2006 r. Umowa określała konkretne wynagrodzenie za wykonanie w/w czynności. W rzeczywistości przedmiot umowy polegał na wykonaniu prac porządkowych oraz dekoracji w Domu (...) i przed nim w ramach organizacji obchodów 40-lecia ogrodu. Ponadto umową objęte były również prace związane z obsługą gości i porządkowe po zakończeniu uroczystości. Ubezpieczona w ramach umowy po posprzątaniu określonych pomieszczeń wykonywała czynności, tj. przycięcie krzaków róż, nakrycie stołów, wykonanie ekspozycji kronik, przymocowanie tablicy informującej o historii ROD (...) z siedzibą w S. oraz samodzielne wykonanie dekoracji okiennych i nad wejściem do budynku. L. R. wykonała umowę, jej odbioru dokonał Wiceprezes ROD (...) z siedzibą w S.. W dniu 30 czerwca 2006 r. zainteresowana L. R. wystawiła rachunek, na podstawie którego zostało jej wypłacone wynagrodzenie w kwocie 50,00 zł netto.

W dniu 26 sierpnia 2006 r. (...) Związek (...)

z siedzibą w S. zawarł z zainteresowaną L. R. umowę o dzieło nr (...). Przedmiotem umowy było wykonanie pomocy w organizowaniu Dnia (...). Zakończenie wykonania umowy miało nastąpić w dniu 2 września 2006 r. Umowa określała konkretne wynagrodzenie za wykonanie w/w czynności.

W rzeczywistości przedmiot umowy polegał na wypisaniu zaproszeń, uzgodnieniu listy zakupów, wykonaniu prac porządkowych w Domu (...), a także wykonanie dekoracji. Ponadto umową objęte były również prace porządkowe po zakończeniu uroczystości. Ubezpieczona w ramach umowy po posprzątaniu określonych pomieszczeń wykonywała czynności, tj. nakrycie stołów, wykonanie ekspozycji zebranych przez działkowców plonów oraz samodzielne wykonanie dekoracji okiennych i nad wejściem do budynku. L. R. wykonała umowę, jej odbioru dokonał Wiceprezes ROD (...) z siedzibą w S.. W dniu 16 października 2006 r. zainteresowana L. R. wystawiła rachunek, na podstawie którego zostało jej wypłacone wynagrodzenie w kwocie 100,00 zł netto.

(...) Związek (...) z siedzibą w S. nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz do ubezpieczenia zdrowotnego oraz nie naliczył składek na te ubezpieczenia za okres objęty umową.

W dniu 1 stycznia 2005 r. (...) Związek (...)

z siedzibą w S. zawarł z J. K. umowę nazwaną umową

o dzieło nr (...). Przedmiotem umowy było wykonanie odśnieżania alei głównych, w okresie wiosennym wykoszenie traw w terminie uzgodnionym z Prezesem Zarządu, naprawa ogrodzenia, naprawa ławek, przygotowanie do zimy, spuszczenie wody, uczestniczenie w rocznej inwentaryzacji. Zakończenie wykonania umowy miało nastąpić w dniu 30 grudnia 2006 r. Umowa określała wynagrodzenie roczne, które mogło być wypłacane miesięcznie lub kwartalnie. W rzeczywistości przedmiot umowy polegał na wykonaniu obowiązków gospodarza ogrodu, tj. w okresie zimowym odśnieżaniu, w okresie wiosenno-letnim – wykaszaniu traw, kontroli stanu ogrodzenia, naprawie ogrodzenia, naprawie ławek, naprawie podłogi, przygotowaniu ogródków do zimy poprzez spuszczenie wody z rur, odkręcaniu wody, otwieraniu bram, paleniu

w piecu przed spotkaniami zarządu, sprzątaniu terenu oraz naprawie awarii. Dodatkowo ubezpieczony zobowiązany był do uczestnictwa w Komisji Inwentaryzacyjnej, gdyż korzystał z większości sprzętu i posiadał klucze do pomieszczeń ROD (...) z siedzibą w S.. Ubezpieczony J. K. wykonywał prace wskazywane mu przez Wiceprezesa ROD (...) z siedzibą w S. oraz w czasie przez niego wskazanym. W zakresie wykonywanych prac podlegał kontroli Prezesa i Wiceprezesa ROD (...) z siedzibą w S.. Wynagrodzenie płatne było co miesiąc w kwocie 530 zł brutto.

(...) Związek (...) z siedzibą w S. nie zgłosił zainteresowanego do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz do ubezpieczenia zdrowotnego oraz nie naliczył składek na te ubezpieczenia za okres objęty umową.

Ubezpieczony wykonywał analogiczne czynności na podstawie umów nazwanych przez strony umowami o dzieło począwszy od 1 listopada 2011 r.

W lipcu 2014 r. pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wszczął z urzędu postępowanie dotyczące zawartych przez strony umów o dzieło i podlegania zainteresowanych ubezpieczeniom społecznym. Na podstawie tego postępowania organ rentowy w dniu 5 września 2014 r. wydał decyzje, w których ustalił, że S. W., J. K. i L. R. z tytułu umów zawartych z (...) Związkiem (...) z siedzibą w S. podlegali jako zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach objętych tymi decyzjami.

Zdaniem Sądu I instancji, istotą sporu pozostawało ustalenie, czy umowy zawarte z zainteresowanymi były zgodnie z ich nazwą umowami o dzieło, czy też w rzeczywistości umowami zlecenia. W ocenie Sądu wola stron oraz charakter i sposób realizacji umów, wskazywały jednoznacznie, że płatnika składek z zainteresowanymi łączyły umowy o dzieło, co wynikało z charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanych.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że umowy zawarte z L. R. odpowiadają w swojej treści umowom o dzieło. Strony umowy określiły rezultat w postaci konkretnego dzieła – wysprzątanie konkretnych obszarów, udekorowanie Domu (...), przygotowanie Domu (...) do przyjęcia gości, a następnie przywrócenie Domu (...) do stanu poprzedniego poprzez wykonanie prac porządkowych. Pomimo określenia przy każdej z umów w inny sposób przedmiotu umowy, w rzeczywistości sprowadzał się on do wykonania podobnych dzieł. W umowach określono różne terminy wykonania dzieł wynoszące od 1 do 6 dni. Zawierając umowę zainteresowana wiedziała zatem z góry, co i kiedy ma wykonać.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Rezultat pracy podlegał testowi na wady, można bowiem było stwierdzić czy Dom (...) jest wysprzątany, udekorowany i przygotowany na przyjęcie gości. Wykonujący dzieło jest odpowiedzialny za jego jakość – ryzyko skutków nieudanej pracy ponosi wykonawca dzieła. Tymczasem zleceniobiorca za brak oczekiwanego rezultatu nie odpowiada, tylko za brak należytej staranności w wykonaniu zlecenia. Wynagrodzenie wynikające z umów o dzieło w każdym przypadku zostało wypłacone po sprawdzeniu wykonania prac przez L. R.. Ponadto, w przedmiotowej sprawie nie wykazano, ażeby kontrolowano zainteresowaną w trakcie realizacji dzieł i czy wydawano jej polecenia dotyczące sposobu realizacji umów.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd orzekający uznał, że co do zainteresowanej L. R. w łączącym ją z odwołującym stosunku prawnym przeważające są cechy charakterystyczne dla umowy o dzieło, a zgodnym zamiarem stron było zawarcie takich właśnie umów. Oznacza to, że zaskarżona decyzja co do zainteresowanej nie jest trafna, a ustalenie, iż strony w okresie wskazanym w decyzji łączyła umowa zlecenia jest zupełnie dowolne, nieoparte materiałem dowodowym i wręcz z nim sprzeczne.

Odmienne natomiast Sąd Okręgowy ocenił stosunek prawny łączący odwołującego z zainteresowanym J. K.. W tym przypadku Sąd podzielił argumentację organu rentowego i uznał, że w istocie umowa z nim zawarta była umową zlecenia.

Sąd I instancji zważył, że wprawdzie w w/w umowie określono niejako z góry rezultat, jaki miał być osiągnięty w wyniku określonych czynności, jednakże nie dotyczyło to wszystkich czynności. Zdaniem Sądu, przykładowo można uznać, że odsnieżenie terenu alejek ogródków, skoszenie trawy, naprawa ławki czy też ogrodzenia oraz przygotowanie sieci wodno-kanalizacyjnej do zimy rodziło swoistego rodzaju rezultat, jednakże połączenie wykonywana w/w czynności wraz z innymi czynnościami rzeczywiście wykonywanymi przez zainteresowanego, np. dokonywaniem napraw ławek i ogrodzenia w razie potrzeby, stałym otwieraniem bram, uczestniczeniem raz w roku w Komisji Inwentaryzacyjnej oraz stałym sprzątnięciem terenu ogródków działkowych powoduje, iż trudno zgodzić się z argumentacją odwołującego, aby umowa łącząca odwołującego z J. K. była także umową o dzieło. Zawierając przedmiotową umowę strony określiły jej zakres poprzez wskazanie rodzaju wykonywanych czynności, ale nie określiły dokładnie rezultatu w postaci konkretnego dzieła, będącego kategorią prawną. Umowa określała wykonanie poszczególnych czynności, z których niektóre mogłyby zostać zakwalifikowane jako umowy o dzieło, jednakże jako całość kwalifikują się one na umowę zlecenia. Nie jest możliwym bowiem przy określeniu tak szerokiego katalogu czynności ustalenie określonego rezultatu jaki miał zostać osiągnięty na mocy umowy zawartej z J. K.. Ponadto, jak wskazał świadek Z. S., zainteresowany wykonywał czynności gospodarza ogródków. J. K. zobowiązany był wykonywać w/w czynności w czasie wskazywanym mu przez Prezesa ROD (...) w S., pod jego nadzorem i kontrolą. Ubezpieczony nie decydował zatem samodzielnie kiedy jakie czynności wykonać, a podlegał w tym zakresie Prezesowi ROD (...) w S.. Z przeprowadzonych dowodów wynikało, że co do zasady musiał wykonywać czynności codziennie, a głównym wymogiem ich wykonania była dbałość i staranność. Jednocześnie wynagrodzenie było wypłacane zainteresowanemu co miesiąc w określonej wysokości, niezależnie od zakresu zrealizowanych prac.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności potwierdzają, że przedmiotowa umowa nie miała charakteru umowy o dzieło, nie można bowiem ustalić jaki rezultat miał zostać osiągnięty na jej mocy, w konsekwencji brak jest również przedmiotu, który można by poddać sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Dodatkowo dwuletni termin wykonania umowy nie odnoszący się w żadnej mierze do okresów wykonywania poszczególnych czynności oraz niepowiązanie wynagrodzenia z wykonaniem przedmiotu umowy utwierdził Sąd w powyższym przekonaniu.

Przechodząc do oceny trzech stosunków prawnych łączących zainteresowanego S. W. z ROD (...) z siedzibą w S., Sąd Okręgowy ustalił, że jedynie umowa z dnia 19 sierpnia 2005 r. stanowiła umowę o dzieło, natomiast pozostałe dwie umowy z dnia 1 września 2005 r. oraz z dnia 12 października 2005 r. były umowami starannego działania.

Dokonując oceny pierwszej z w/w umów Sąd I instancji ustalił, że rezultat umowy został precyzyjnie określony i polegał na rozłożeniu ławek i parasoli, a następnie ich złożeniu na określonym terenie w określonym okresie. Podlegał on sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych poprzez ustalenie czy wszystkie ławki i parasole zostały rozstawione na odpowiednim obszarze oraz czy zachowują one odpowiednie właściwości fizyczne (brak uszkodzeń). Sposób wykonania umowy oraz czas jej wykonania został pozostawiony zainteresowanemu. Po wykonaniu w/w czynności nastąpił ich odbiór przez Prezesa ROD (...) oraz zapłata umówionego wynagrodzenia. Odbiór miał na celu sprawdzenie czy zainteresowany rzeczywiście wykonał dzieło oraz czy wykonał to w sposób zgodny ze wskazówkami zlecającego jego wykonanie. W przedmiotowej sprawie nie wykazano, ażeby kontrolowano zainteresowanego w trakcie realizacji dzieła, czy też wydawano mu polecenia dotyczące sposobu realizacji umowy. Ponadto sposób ustawienia ławek i parasoli pozostawiony został do uznania zainteresowanego.

Odnosząc się do dwóch pozostałych umów zawartych z zainteresowanym S. W. Sąd Okręgowy uznał, że miały one charakter umów starannego działania. Rezultat tych umów nie został określony, a ich przedmiotem było wykonywanie czynności wskazywanych na bieżąco przez geodetę, np. przytrzymanie przyrządów pomiarowych. Przeciwno uznaniu przedmiotowych umów za umowy o dzieło przemawiał również fakt, że nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Czynności

wykonywane w ramach pomocy geodecie nie są możliwe do weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek jednostki metryczne, czy też przez porównanie z istniejącym wzorem, w wykorzystaniu planów, rysunków lub przez opis. Pomoc w postaci przytrzymania urządzeń pomiarowych, dokonanie pomiarów określonych długości i ich zapisanie są to czynności, których prawidłowe wykonanie jest wynikiem zachowania należytej staranności i nie prowadzi do poddającego się kontroli według wskazanych kryteriów rezultatu.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się organ rentowy, który w wywiezionej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że zainteresowani świadczyli pracę na rzecz płatnika na podstawie umów o dzieło, a w konsekwencji nie było podstaw do objęcia ich obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, pomimo że efekt pracy zainteresowanych nie był dziełem w rozumieniu art. 627 k.c.

Na podstawie powyższego organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołań płatnika, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał między innymi, że w spornych umowach nie określono cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Dalej organ rentowy wskazywał, że prace zainteresowanych nie miały elementu własnej twórczości, czynności wymagały jedynie starannego działania, a nie osiągnięcia rezultatu w pojęciu charakterystycznym dla umowy o dzieło. Na koniec organ rentowy podniósł, że sama możliwość skontrolowania wykonanej pracy nie oznacza, iż mamy do czynienia z umową o dzieło w sytuacji, gdy nie ma rezultatu charakterystycznego dla tej umowy, ponadto, określenie przez strony w umowie, że zainteresowani otrzymają konkretne wynagrodzenie za wykonaną pracę. Świadczy to jedynie o tym, że umowa miała charakter odpłatny, nie zaś, że była to umowa o dzieło.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona i doprowadziła do postulowanej zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy, jakkolwiek w sprawie prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, oraz przyjął prawidłowe podstawy prawne, to dokonał nieprawidłowej subsumcji. Znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. jest oczywiste, stąd też nie ma konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Tym bardziej, że zostały one szczegółowo omówione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Po ponownej ocenie zebranego materiału dowodowego, Sąd Odwoławczy nie uznał za zasadne uwzględnienie odwołań płatnika.

Sąd Apelacyjny przychylił się do zarzutu apelacji, zgodnie z którym wyrok Sądu I instancji naruszył przepisy art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. poprzez uznanie, że ubezpieczonych łączyły z płatnikiem umowy o dzieło. Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez przyzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć wpływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych.

Podkreślenia wymaga także, że sama nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich interpretacji zgodnie z art. 65 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało założone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzemieniu. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, Lex nr 560567). W systemie ubezpieczeń społecznych zdarzają się przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego – wyroki z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522, uchwała z 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSJNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39). O rodzaju stosunku prawnego nie decyduje nazwa umowy, lecz faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. Dlatego zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, Lex nr 470956).

Przy kwalifikacji umów łączących zainteresowanych z płatnikiem, jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy brać pod uwagę przepis art. 353¹ k.c., który wprowadza zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór stosunku prawnego, który będzie je łączył. Zasada ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż stosunek prawny łączący strony musi być oceniany pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak też naturą stosunku prawnego. Wola zawarcia określonej umowy przez strony nie może być decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa. W rozpatrywanej sprawie należy uznać, że rzeczywistym celem umów było wykonywanie pracy poprzez świadczenie usług w określonym zakresie, a nie realizacja określonego dzieła i zmierzanie do osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Już tylko w związku z powyższym, nie można podzielić stanowiska i oceny prawnej umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanymi, która została zaprezentowana przez Sąd Okręgowy. Również sama treść umowy nie pozwala na uznanie, że miało zostać wykonane indywidualnie określone, konkretne dzieło. Umówienie się przez strony na wykonanie ustawienia ławek, prac porządkowych czy odśnieżenie alei lub koszenie traw, nie pozwala na uznanie spornych umów za umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Przepis ten definiuje umowę o dzieło jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera zaś postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności. Nie polega natomiast na wykonywaniu prostych i powtarzanych czynności.

Określony przez strony przedmiot umowy, bez wątplenia wskazuje na to, że chodziło o staranne wykonanie określonych czynności, powtarzających się, ale na pewno nieprzynoszących rezultatu w postaci indywidualnie określonego dzieła. Czynności wykonywane przez zainteresowanych na rzecz płatnika nie miały charakteru zindywidualizowanego, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie.

Bezspornie L. R. zobowiązywała się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności zmierzających do prawidłowego wysprzątania konkretnych obszarów, udekorowania Domu (...) czy też jego przygotowania do przyjęcia gości, J. K. zobowiązał się do starannego przeprowadzenia czynności zmierzających do prawidłowego odśnieżenia terenu alejek ogródków, skoszenia trawy, naprawy ławki czy też ogrodzenia oraz przygotowania sieci wodno-kanalizacyjnej, natomiast zobowiązanie S. W. polegało na starannym rozłożeniu ławek i parasoli, a następnie ich złożeniu na określonym terenie i w oznaczonym okresie. Rezultat pracy ubezpieczonych nie miał charakteru zindywidualizowanego. Czynności, jakie wykonywali, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego

wytworu o zindywidualizowanych cechach. Nie ma możliwości sprawdzenia, czy rezultat prac ubezpieczonych odpowiada właściwościom określonym w umowie, gdyż strony w żaden sposób nie określiły takich właściwości. Brak wyraźnego określenia w umowie wytworu pracy jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności wykonywane przez zainteresowanych stanowiły jedynie typowe działania, jakie podejmowane są podczas prac porządkowych, ogrodniczych i organizacyjnych na ogródkach działkowych, w żaden sposób nie prowadziły one do powstania dzieła. Trudno bowiem uznać, że skoszenie trawy jest czymś zindywidualizowanym i niepowtarzalnym. Wykonywane czynności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymagały jedynie staranności działania. Rezultat, jaki mieli osiągnąć ubezpieczeni polegał jedynie na wykonywaniu szeregu pośrednich, powtarzalnych czynności. W umowie zawartej z ubezpieczonymi nie określono cech indywidualizujących przedmiot umowy, ponadto, działania zainteresowanych pozbawione było innowacyjnej myśli, czy elementu własnej twórczości, co jest wymagane w przypadku umów o dzieło.

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że praca jaką wykonywali zainteresowani pozbawiona była elementu własnej twórczości, sprowadzała się jedynie do wykonania określonych przez płatnika zadań. Co więcej, oczekiwany przez zamawiającego rezultat nie został w żaden sposób sprecyzowany. Określone zostały prace, jakie mają być wykonane, a nie konkretne dzieło. W umowach określono jedynie zamawiającego, wykonawcę, przedmiot umowy, czas trwania umowy, wynagrodzenie oraz warunki wykonania.

Sąd Apelacyjny wskazuje również, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie, objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, Lex nr 1312028). Tymczasem, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że między stronami istniał także stosunek podporządkowania, gdyż zlecone prace wykonywane były z materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika. Praca musiała być wykonywana w określonych miejscach, a płatnik stale nadzorował jej prawidłowość.

Podkreślenia nadto wymaga, że istnienie możliwości skontrolowania wykonanej przez zainteresowanych pracy w zakresie kontroli jakości nie oznacza, że mamy do czynienia z umową o dzieło. Sama możliwość skontrolowania wykonanej przez zainteresowanych pracy, nie mogła przesądzać o zakwalifikowaniu umów, jako umów o dzieło. Dokonywana przez płatnika kontrola nie przesądza bowiem o tym, że mamy do czynienia ze sprawdzianem umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Sąd ponownie zaznacza, że zawarte między stronami umowy nie przewidywały określonego rezultatu w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Brak było zatem możliwości porównania finalnego rezultatu prac ubezpieczonych z tym, czego oczekiwał płatnik, zawierając sporne umowy.

Należy także wskazać, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanych w Kodeksie cywilnym, a więc może mieć zarówno elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę. W celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, Lex 1353758). W postępowaniu przed Sądem I instancji płatnik wskazywał, że zawarto umowę o dzieło z uwagi na to, że strony podjęły taką decyzję. W odpowiedzi na to, Sąd Apelacyjny jeszcze raz podkreśla, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome jej podpisanie nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron.

Treść zawartych przez strony umów, okoliczności ich zawarcia i wykonania doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, że nie są to umowy o dzieło, a umowy

o świadczenie usług, które związane są z szeregiem obowiązków publicznoprawnych. Sąd Odwoławczy ustalił, że płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy

o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne zawartych umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgonie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie L. R., J. K. oraz S. W. ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i 12 ustawy systemowej

Zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa materialnego przez Sąd I instancji okazały się uzasadnione i doprowadziły do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania płatnika składek.

Rozstrzygając o kosztach procesu za II instancję na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzono na rzecz organu rentowego, jako strony wygrywającej spór, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł, zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

SSA Barbara Białecka SSA Romana Mrotek SSO del. Anna Stasiewicz

- Kokotowska